

„Młodzież jako kapitał ludzki“



Wywiad z Kingą Hartmann-Wóycicką, kierownikiem Biura Koordynacyjnego Projektów EWT Saksońskiej Agencji Oświatowej

Pani Kierownik, od jedenastu lat koordynuje Pani dla Saksońskiej Agencji Oświatowej ponadgraniczne projekty edukacyjne z Województwem Dolnośląskim. Jakże, Pani zdaniem, odniesiono najważniejsze sukcesy?

Jest wiele pomyślnych wyników: uczniowie, którzy współpracują w sposób samodzielny i zaangażowany, nauczyciele, którzy wzajemnie się wspierają. Ale największym sukcesem jest to, że nasi partnerzy i uczestnicy projektów z Dolnego Śląska i Saksonii obecnie naprawdę ze sobą rozmawiają, wspólnie dyskutują, podejmują decyzje i działają. Konkretnie formułują swoje oczekiwania i bezpośrednio omawiają wynikające z tych działań trudności. Na początku wszyscy musieli znaleźć wspólny język. Kultury komunikacyjne różnią się bardzo, dla obu stron był to prawdziwy międzykulturowy proces poznawczy. Zdolność do dialogu jest dla obu społeczeństw bardzo ważna, aby móc dyskutować o wspólnych zainteresowaniach i problemach, a także szukać wspólnych rozwiązań i móc je stosować.

Jaki wkład w ten proces mogą mieć transgraniczne projekty edukacyjne?

Oba społeczeństwa powinny postrzegać region przygraniczny jako wspólną przestrzeń życiową. Tożsamość transgraniczna odgrywa przy tym decydującą rolę. Często największą przeszkodą w porozumieniu jest brak wiedzy. Wspieramy młodzież i nauczycieli nie tylko w poznawaniu kultury, społeczeństwa i języka sąsiada, ale również w rozmowach o trudnych sprawach i wspólnym dziedzictwie historycznym. Chodzi o wspieranie kompetencji, które odgrywają dla rozwoju regionu przygranicznego zasadniczą rolę. Są to przede wszystkim kompetencje językowe i międzykulturowe oraz zdolność pojmowania historycznego dziedzictwa. Jest to

największe wyzwanie długofalowej strategii współpracy ponadgranicznej w dziedzinie edukacji między Dolnym Śląskiem a Saksonią. Chcielibyśmy stworzyć płaszczyznę współpracy, w ramach której zainteresowane osoby będą się uzupełniać i wspierać na drodze do wspólnego celu.

Jakie przeszkody widzi Pani we współpracy edukacyjnej w regionie przygranicznym?

Przedstawiciele władz, z którymi współpracujemy, często nie znają wystarczająco systemu edukacyjnego drugiego kraju. Ta nieznamość stwarza dystans i utrudnia wspólne działanie. Gdyby to było oczywiste, że np. referent z Budziszyna hospituje administrację w Bolestawcu i odwrotnie, przyczyniłoby się to do wzajemnego zrozumienia. Do tego dochodzi fakt, że plany nauczania wielu przedmiotów nie mają żadnego związku z problemami tego regionu i stosunków polsko-niemieckich.

Jaką rolę odgrywa temat „zmian demograficznych” w ponadgranicznych projektach edukacyjnych?

Region przygraniczny cierpi szczególnie z powodu migracji i starzenia się ludności. Dla tego gospodarczo słabego regionu ważne jest, aby młodzież postrzegać jako kapitał ludzki, a nie jako towar eksportowy. Musimy znaleźć w regionie sposoby wymiany doświadczeń oraz zapobiegania tym zjawiskom. Celem naszych projektów jest stworzenie wspólnej regionalnej tożsamości i przywiązanie młodych ludzi do tego regionu. Oczywiście proces migracji będzie trwał. Ale kiedy ludzie są mocno przywiązani do swojego regionu, będą ten region wspierać niezależnie od tego, gdzie w danym momencie żyją i pracują.

Czy strategia ponadgranicznych projektów edukacyjnych między Dolnym Śląskiem a Saksonią mogłaby służyć za przykład również dla innych regionów?

Obserwujemy duże zainteresowanie w innych częściach polsko-niemieckiego obszaru przygranicznego. Kilka tygodni temu przedstawiliśmy naszą strategię partnerom, między innymi ze Szczecina i Schwerina. Są oni konfrontowani z tymi samymi wyzwaniami, co my. Może któregoś dnia uda się postrzegać polsko-niemiecki region przygraniczny na płaszczyźnie wspólnej polityki edukacyjnej jako wspólny region. To, co tutaj robimy, jest istotne również dla innych dotkniętych konfliktami części Europy. Ale zanim zaczniemy patrzeć w świat, powinniśmy najpierw tutaj, na Dolnym Śląsku i w Saksonii, uwrażliwić serca wszystkich na problemy młodzieży.